№ 172. Czwartek 30. Lipca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 23. lipca r. b. nadać najłaskawiej dożywotnemu członkowi izby panów rady państwa i rzeczywistemu publicznemu profesorowi przy uniwersytecie wiedeńskim, Drwi *Franciszkowi Miklosich*, w uznaniu jego znakomitych zasług na polu umiejętności, krzyż kawalerski orderu Leopolda z opuszczeniem taxy.

Rozporządzenie ministerstwa finansów z 23. lipca 1863, z obwieszczeniem postanowień względem wydania nowych banknotów po 100 zł. w. a., ważne w całem państwie.

Uprzywilejowany austryacki bank narodowy rozpocznie z dn. 1. sierpnia 1863 emisyę nowych banknotów, opiewających na 100 zł. waluty austryackiej z datą 15. stycznia 1863, i ściągać będzie natychmiast znajdujące się teraz w obiegu banknoty na 100 zł. w. a. z datą 1. marca 1858.

Na mocy §. 18. statutów bankowych z r. 1863 postanowiła administracya państwa w porozumieniu z bankiem narodowym, ażeby ściąganie odbywało się podług postanowień przepisanych w załączonem obwieszczeniu dyrekcyi austryackiego banku narodowego.

Plener r. w.

Obwieszczenie

względem wydawania nowych banknotów po 100 zł. z datą 15. stycznia 1863.

Z dniem 1. sierpnia 1863 rozpocznie się w Wiedniu i niezwłocznie w filialnych kasach banku, wydawanie nowych banknotów po 100 zł. z datą 15. stycznia 1863.

Znajdujące się teraz w obiegu banknoty na 100 zł. wal. austr. z datą 1. marca 1858 będą ściągnięte.

Wysoka administracya państwa postanowiła w tym względzie w porozumieniu z bankiem co następuje:

1) Znajdujące się teraz w obiegu banknoty na 100 zł. wal. austr. ddto 1. marca 1858 przyjmowane będą we *wszystkich kasach bankowych* do dnia 31. lipca 1864 w drodze wypłaty lub dla wymiany.

2) Od 1. sierpnia 1864 do 31 grudnia 1864 przyjmowane będą przeznaczone do ściągnięcia banknoty na 100 zł. wal. austr. ddto 1. marca 1858 *tylko w kasach bankowych w Wiedniu*.

3) Zacząwszy od 1. stycznia 1865 potrzeba będzie udawać się dla wymiany tych banknotów pisemnie do dyrekcyi bankowej w *Wiedniu*.

Zacząwszy od 1. stycznia 1871 nie będzie już bank obowiązany (§. 19. statutów z r. 1863) przyjmować lub mieniać przeznaczone do ściągnięcia banknoty na 100 zł. w. a. ddto. 1. marca 1858.

Wiedeń, 16. lipca 1863.

Pipitz, gubernator banku.
Schey, dyrektor banku.

Rozporządzenie najwyższej władzy kontroli obrachunkowej z 17. lipca 1863, względem połączenia wszystkich wojskowych departamentów obrachunkowych w jedno ciało urzędowe pod nazwą „Wojskowej buchalteryi centralnej; — do wszytskich monarchicznych władz kontroli obrachunkowej.“

Jego c. k. Apost. Mość raczył skutkiem najuniżeńszego wniosku najwyższej władzy kontroli obrachunkowej zezwolić najwyższem postanowieniem z 25. marca 1863, na połączenie wojskowych departamentów obrachunkowych w jedno ciało urzędowe w Wiedniu.

Uwiadamia się o tem wszystkie władze kontroli obrachunkowej z tym dodatkiem, że centralny wojskowy departament rachunkowości będzie, zacząwszy od 1. sierpnia 1863 nosił tytuł: „C. k. centralna buchalterya wojskowa.“

Hrabia *Mercandin*, w. r.

Część nieurzędowa.

Lwów, 30. lipca.

Najjaśniejszy Pan odjechał przedwczoraj zrana — jak donosi *Jen. Kor.* — do Regensburgu, zkad za kilka dni powróci w towarzystwie Jej Mości Cesarzowej do Schönbrunnu.

Z uchwał sejmów krajowych otrzymały znowu najwyższą sankcyę dwie ustawy uchwalone przez sejm *krainski*, mianowicie ustawa względem konkurencyi kościelnej, i projekt ustawy względem uregulowania wypału gruntów moczarowych w okolicy Lublany.

Wiedeńska *Presse* a za nią niektóre dzienniki polskie utrzymywały, jakoby do gabinetu cesarskiego nadesłany został temi dniami z Paryża projekt identycznej noty do rządu rosyjskiego. Na to oświadcza teraz *Wiener Abendpost* z 28go b. m. — jak powiada z *upoważnienia* — że wiadomość ta jest mylna, gdyż do tej chwili nie przedłożył rządowi nic podobnego ces. francuzki ambasador w Wiedniu.

W sprawie założenia „powszechnego austr. instytutu kredytu ziemskiego“ w Wiedniu pisze *Jen. kor.* co następuje: „W obec rozszerzonej z wielu stron wiadomości zwracaliśmy już w jednym z ostatnich numerów naszych uwagę na to, że koncesyonowanie „powszechnego austr. instytutu kredytu ziemskiego“ nie może wcale przeszkadzać projektowanemu kilkakrotnie założeniu „krajowych banków hypotecznych.“ Na podstawie dalszych autentycznych informacyi możemy teraz uzupełnić uwagi nasze tem, że „powszechnemu austr. instytutowi kredytu ziemskiego“, którego statuta zostały już stanowczo zatwierdzone, odmówił rząd stanowczo żądanej prerogatywy, ażeby w ciągu pewnej liczby lat niezostał przyzwolonym żaden podobny zakład dla całego państwa ani też dla obrębu kilku krajów koronnych.“

Większa część dzienników węgierskich podawała ostatniemi dniami powtarzaną także w dziennikach wiedeńskich wiadomość, że uchylający się od obrad sejmu siedmiogrodzkiego deputowani, a oraz kilku powołanych na ten sejm przez Najjaśn. Pana mężów narodowości węgierskiej i szeklerskiej, wygotowali memoryał czy reprezentacyę do Jego Mości Cesarza, i postanowili doręczyć ją Najjaś. Panu za pośrednictwem deputacyi złożonej z tajnych radców: biskupa Haynalda, Franciszka bar. Kemeny i Emeryka hr. Miko, dodając przytem, że deputacya ta miała się już nawet znajdować w drodze do Wiednia. Jak się dowiaduje teraz *Jener. Kor.* z wiarogodnego źródła, sa doniesienia te całkiem mylne, i powstały prawdopodobnie ztąd, że biskup Haynald, Fran. bar. Kemeny i Emeryk hr. Miko upraszali o przypuszczenie do Najjaśn. Pana, by mogli usprawiedliwić swoje postępowanie w obec siedmiogrodzkiego sejmu. Wszelako tylko dwom z nich, mianowicie bar. Kemeny i hr. Miko dozwolił Najjaśn. Pan, i to z osobna przedstawić na audyencyi dnia 31go b. m. osobiste swoje usprawiedliwienia.

Warszawski *Dziennik Powszechny* z 27. b. m. jest bardzo obfity w rozporządzenia i buletyny urzędowe z widowni powstania. Najprzód rozpoczyna ich szereg mianowanie dyrektora kancelaryi komisyi rządowej spraw wewnętrznych, Ludwika Paprockiego członkiem czasowym rady stanu na rok 1863. Dalej następuje buletyn o pobiciu oddziałów powstańczych Jasińskiego, Wawra, Skińskiego i Tirsona pod Rząśnikiem w gubernii Płockiej na dniu 14. b. m., i o porażce pod Rożanem na dniu 16. b. m. oddziału Trąbczyńskiego przez pułkownika Wałujewa. Powstańcy, których miało być 3000 ludzi, stracili podług buletynu w tej krwawej walce przeszło 1000 ludzi, wojsko zaś miało 3 zabitych i 12 ranionych. (Dzienniki polskie przypisywały w tem miejscu zwycięstwo powstańcom. Prz. R.) Następnie donosi dalszy buletyn o rozprószeniu na dniu 18. b. m. w lasach Strużskich w Lubelskiem oddziału Wierzbickiego w liczbie 600 ludzi. Powstańcy mieli tu stracić 30 poległych i znaczną liczbę ranionych, a wojsko 11 zabitych i 30 ranionych. Nakoniec ostatni buletyn raportuje o rozbiciu oddziału Ganiera liczącego do 300 ludzi, który przyszedł z Prus, na dniu 15. b. m. przy Rudzie Wieczyńskiej. Powstańcy prócz znacznej liczby zabitych i ranionych stracili 12 jeńców, a wojsko nie poniosło żadnej straty. Prócz tego ogłasza jeszcze *Dz. Pow.* rozporządzenie komisyi rządowej przychodów i skarbu względem exekwowania zaległych podatków, przez posyłanych na miejsce sekwestratorów. To rozporządzenie podamy jutro w całości. — *Czas* wczorajszy nie ma żadnych wiadomości świeżych z teatru wojny, i donosi tylko o pojawieniu się kilku nowych oddziałów powstańczych na rozmaitych punktach. Natomiast donoszą *Jener. Kor.* od granicy polskiej, że na dniu 25go b. m. doścignęły wojska rosyjskie oddział powstańców pod dowództwem Caliera w liczbie 250 ludzi pod Złochowem Kostelnym (?); ścigały go aż do Szoliny w gubernii warszawskiej i pobiły na głowę. Powstańcy mieli stracić przytem 80 poległych; wielu ranionych sprowadzono do pobliskich wsi. Sam Calier ma być raniony, a jego adjutant Laner zginął. Zaś w nocy z 23. na 24. b. m. widziano w północno-wschodnim kierunku od Glin wielkich po tamtej stronie granicy wielki ogień, a o godzinie 3ciej zrana słyszano w tej okolicy mocny ogień działowy. Podług opowiadania podróżnych, przybywających ze Staszowa, miała zajść w tamtejszej okolicy potyczka i wypaść niepomyślnie dla powstańców.

Do *Jeneral. kor. austr.* piszą z Paryża, iż bardzo się mylą ci co sądzą, że cesarz Napoleon niebawem by wojnę Rosyi wypowiedział, gdyby był pewien jakiego sprzymierzeńca, a mianowicie Anglii. Gdyby honor lub interes państwa francuskiego wojny wymagał, to wojna rozpoczęłaby się ze sprzymierzeńcami lub bez sprzymierzeńców. Najważniejszą jednak jest rzeczą to, iż ani honor Francyi ani jej interes wojny z Rosyą nie wymagają. Z tego więc powodu cesarz Francuzów wstrzyma się od wojny z Rosyą. Właśnie też z tego samego powodu przypuścić nie można iżby wojnę tę rozpoczął, gdyby był pewny przymierza z Anglią. Z tąd że opi-

nia publiczna mogłaby może Anglię popchnąć do wojny, nie wynika wcale, ażeby Francya miała interes wojnę rozpocząć. Jakiżby był cel tej wojny? Dla Anglii nie inny jeno osłabienie Rosyi na dłuższy czas, tak iżby nic nie mogła przedsięwziąć przeciwko indyjskim jej posiadłościom, i w sprawie wschodniej do zupełnej nicości skazaną była. Ale to nie jest wojna do której celu Francya przystąpić by mogła. Wojnę krymską prowadziła wspólnie z Anglią przeciw przemocy Rosyi, od tego jednak czasu Rosya niczego się nie dopuściła coby interesom Francyi na wschodzie przeciwnem było. Anglia może mieć interes w osłabieniu potęgi rosyjskiej. Francya interesu tego na teraz nie ma. Anglia bowiem tak na wschodzie, jak i na kontynencie i wszędzie najniebezpieczniejszą jest jej rywalką. — Podług wiadomości, jaką otrzymała *Jen. kor.* z dobrego źródła, ma hiszpańska królowa Krystyna zajmować się z wielkim entuzyazmem sprawą polską i udzielać jej znacznego wsparcia, a centralny komitet polski w Paryżu ma zostawać z tą Księżną w ciągłej komunikacyi.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 29. lipca. *Gazeta wiedeńska* zamieściła artykuł następujący: Ogłaszamy poniżej osnowę oświadczenia, którem regaliści i deputowani narodowości madziarskiej umotywowali swoją nieobecność na sejmie siedmiogrodzkim. Zbytecznem byłoby zaiste podnosić tu wyraźnie, że w interesie ustalenia konstytucyi, a tem samem ustalenia wolności obywatelskiej całego państwa, szczerze nad tem postanowieniem ubolewamy. Nie należy spuszczać z uwagi, że w duchu konstytucyi jest, aby wszyscy do składu państwa należący, mieli udział w spólnej pracy państwa, i w prawach do niej przywiązanych, i że samowolne uchylanie się, jak w niniejszem oświadczeniu, nie zgadza się z istotą konstytucyi. Pomyślne rozwiązanie kwestyi, które siedmiogrodzkiemu sejmowi krajowemu przedłożone zostały do bezpośredniej rozprawy, nie będzie — spodziewamy się — przez ten krok ani opóźnione, ani nadwerężone. Pocieszamy się, że w tym względzie można zaufać przyjaznemu konstytucyi zachowaniu się Sasów i Rumunów; nawet w ważnej kwestyi porównania narodowości siedmiogrodzkich, sejm krajowy będzie się starał bez wątpienia okazać Madziarom, że z ich dobrowolnego odłączenia się nie chcianoby korzystać w duchu, przeciwnym nowoczesnemu wewnętrznemu rozwojowi Austryi i równouprawnieniu narodowości. Z przywilejami ludów niknie panowanie jednego plemienia nad drugiem; jeżeli jaka narodowość nie chce z praw swoich korzystać, można nad tem ubolewać, ale korzystać z tego na ich szkodę, sprzeciwiałoby się ogólnym dążnościom państwa, i interesom politycznym. Co do powodów oświadczenia, mało w nich zasługuje na uwagę. Jest to ponowne rozwinięcie sztandaru dawnej konstytucyi węgierskiej, którą dostatecznie rozbierano już ze stanowiska historycznego i prawnego. Lecz jedno podnieść wypada. Nie wątpimy o szczerości prawnego i politycznego przekonania, które 51 członkom, co podpisali oświadczenie przeszkodziło zasiąść na sejmie krajowym, ale nader wątpliwem być się zdaje, czy w skutek tego politycznego przekonania tejże samej chwyconoby się drogi, gdyby stronnictwo madziarskie miało za sobą większość w sejmie krajowym. Może wtedy prędzej zdecydowanoby się wziąść udział w sejmie, „który przyszedł do skutku z naruszeniem konstytucyi", może właśnie ten sejm krajowy uznanoby za wyborny środek do powzięcia uchwał, które teraz nie dałyby się przeprowadzić. Gorliwość, z jaką agitowano przy wyborach, dowodzi przynajmniej, że wówczas miano na myśli nie tylko dzisiejsze oświadczenie, i na sejm peszteński w r. 1861, który jak się zdaje chciano wziąść za wzór, reprezentanci nie tylko dla tego przybyli, aby zaprotestować przeciw legalności sejmu. Jeżeli tak, tedy co do wypadków w Siedmiogrodzie praktycznie do innego przyjdzie się rezultatu, jak ze stanowiska idealnego. Specyalne prace w Siedmiogrodzie przez krok pomieniony, nie doznają jak już nadmieniono, żadnej niebezpiecznej przeszkody.

Brody, 25. lipca. *(Pożar.)* We czwartek, t. j. dnia 23go b. m. między godziną 1. i 2. w południe powstał pożar na tutejszem przedmieściu zwanem „Jurydyką plebańską" w domu Azafata Czerwińskiego, i zgorzał nie tylko ten dom, ale także zabezpieczone od ognia sąsiednie domy Alexandra Manyla i Mojżesza Eichenbauma.

Szczęściem, że panujący w ciągu tego pożaru wiatr nie unosił płomieni ku miastu, lecz na pola, przezco miasto uniknęło wielkiego niebezpieczeństwa; spiesznym zaś zarządzeniom straży ogniowej i gorliwym usiłowaniom powiodło się wkrótce położyć tamę zgubnemu żywiołowi.

Ale niestety wydarzył się przy tym pożarze ten pożałowania godny wypadek, że pięciu ludzi od straży ogniowej, którzy odznaczyli się przy gaszeniu pożaru, częścią przez zapadnięcie się nadpalonych belków, a częścią od płomieni ponieśli tak mocne uszkodzenia na ciele, że musiano ich niezwłocznie zabrać do szpitalu. Osobliwie dwóch między nimi ma się znajdować w niebezpiecznym stanie.

Wiedeń, 28. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jak wiadomo już urzędownie, odjeżdża Najjaś. Pan dzisiaj do Regensburga, zkąd powróci w piątek z Jej Mością Cesarzową do Wiednia. Zdaje się więc, że podróż Najjaśn. Pana do Gastein została odroczona.

Z Norymbergu donoszą pod dniem 25. lipca: „Dziś po południu po godzinie 3ciej przybyła tu Jej Mość Cesarzowa austryacka i zwiedzała osobliwości miasta, a o godzinie 5tej wyruszyła w dalszą podróż do Regensburga.

Arcyksiąże *Albrecht* powrócił przedwczoraj z podróży swej znowu do Weilburga koło Baden, a mniemana podróż jego do Rzymu była tylko urojeniem *Litografowanej Korespondencyi.* — W Baden odbył się w sobotę bal arystokracyi, na którym byli obecni także Arcyksiąże *Karol Ferdynand* i minister stanu p. *Schmerling.* Nazajutrz po tym balu odjechał Arcyksiąże Karol Ferdynand do Gmunden. — W miesiącu wrześniu mają przybyć w odwiedziny do Wiednia — jak donosi *P. C.* — Ich Mość *Księstwo bawarscy*, rodzice Najjaśn. Pani.

Dnia wczorajszego odbyło się w gr. kat. kościele parafialnym w Wiedniu uroczyste nabożeństwo dziękczynne za szczęśliwy powrót galicyjskich biskupów obrządku greckiego Dr. *Litwinowicza* i Dr. *Polańskiego* z Rzymu.

Jego Eminencya *Józef Othmar* kardynał *Rauscher* oświadczył gotowość swoją. ofiarować na cele zakładającego się w Wiedniu muzeum, rozmaite artykuły z dziedziny sztuki i przemysłu, jakie posiada w swoim zbiorze.

(Oświadczenie węgierskich deputowanych sejmu siedmiogrodzkiego.) Zbiorowe oświadczenie podpisane przez 7 węgierskich regalistów i 44 deputowanych, a przedłożone tymczasowemu prezydyum sejmu krajowego opiewa jak następuje:

W. Panie kr. radco gubernialny i tymczasowy prezydencie sejmu krajowego! Jesteśmy głęboko przejęci wielką ważnością tych kwestyi, nad których rozwiązaniem ma obradować zwołany sejm krajowy.

Między temi zasługują na szczególną uwagę te, które odnoszą się do ustalenia wzajemnego stosunku rozmaitych narodowości kraju do ojczyzny, i między sobą.

Życzymy szczerze, aby pod względem narodowym, religijnym i indywidualnym, równouprawnienie wszystkich w naszej ojczyźnie zamieszkałych narodowości, a między temi Rumunów, było ogłoszone i zabezpieczone. Tem bardziej chcemy, aby to sumiennie, z godnością i na drodze prawnej dopełnione było, ile że najgorętszem życzeniem naszem jest, aby w łonie naszej ojczyzny od tak dawna nie istniejąca zgoda była przywrócona, aby chęci i siły wszystkich jakiegobądź języka i narodowości obywateli ojczyzny były pozyskane celem pomnożenia powszechnego dobra.

Uważamy rozwiązanie kwestyi powyższych bez naruszenia konstytucyjnej wolności ojczyzny nie tylko za możliwe, ale nadto zachowanie naszej konstytucyjnej wolności uważamy za jedyny skuteczny środek, z zastosowaniem którego rozwiązanie i zabezpieczenie wyżej wspomnianych narodowych i innych wielce ważnych kwestyi może być osiągniętem.

Z tysiącletniemi zasadami naszej konstytucyi przeszły do naszych czasów rozmaite instytucye. prawa i ustawy, a na drodze prawnej mająca nastąpić ich zmiana, zastąpienie innemi, lub całkowite uchylenie stało się potrzebą. Tego nikt nie wie lepiej jak my, ale również mocno jesteśmy przekonani, że najniebezpieczniejszem byłoby postępowaniem, gdyby z ustawami i prawami, które wymagają zmiany. miały być zarazem naruszone lub obalone podstawy naszej konstytucyi. Te podstawy są najniezbedniejszemi gwarancyami każdego wolnego państwa, — te podstawy i tylko te mogą posłużyć do wzniesienia na nich gmachu konstytucyjnej wolności i równouprawnienia pod względem narodowym, religijnym i indywidualnym. Tylko takie rozwiązanie uważamy za prawne i skuteczne; do innego rozwiązania, według naszego przekonania, nie jesteśmy uprawnieni.

Zgrzeszylibyśmy przeciw dawnej konstytucyi i ustawom naszej ojczyzny, gdybyśmy zasiedli w sejmie krajowym, który z znacznem naruszeniem tej konstytucyi przyszedł do skutku, o czem w tym samym duchu wyraziła się większa część uprawnionych do reprezentacyi korporacyi naszej ojczyzny; jeszcze bardziej naruszylibyśmy konstytucyę, gdybyśmy wzięli udział w takiem rozwiązaniu kwestyi, które jest wprost przeciwne naszemu wyżej umotywowanemu przekonaniu.

Upraszamy WP.... z najgłębszem uszanowaniem to nasze oświadczenie jako powody naszej nieobecności na sejmie krajowym w ich rzeczywistości zakomunikować sejmowi krajowemu.

Anglia.

Londyn, 24. lipca. *(Meeting za sprawą polską. — Posiedzenie parlamentu.)* W St. James Hall odbył się wczoraj liczny bardzo meeting za sprawą polską, pod prezydencyą członka parlamentu Shelleja. Obecny temu zgromadzeniu hr. Zamojski oświadczył, iż przekonany jest, że Anglia bez żadnej walki, bez wystrzału, prostem uznaniem praw Polski do niepodległego bytu, zasadzie za którą od trzydziestu lat tyle krwi płynęło zwycięztwo zdobyć zdoła. Prezydujący powiedział między innemi co następuje:

„Sprawa polska bije już na gwałt od blisko stu lat; położenie tego kraju jest niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego; trudnem jest zaiste załatwienie tej sprawy, my Anglicy jednak mamy prawo zebrania się dla wypowiedzenia zdania naszego o nieszczęściu Polski. Przyznaję, iż ostatnie rozprawy w izbie niższej wcale mię nie ucieszyły. Ministrowie mówili jak gdyby stąpali po rozżarzonych węglach; według wszelkiego podobieństwa do prawdy bali się coś powiedzieć. Może to jest dyplomatycznie, lecz mnie się zdaje, iż meetingi, takie jak nasz, dać mogą rządowi pewną pod-

Jedynym dobrym rezultatem rozpraw było oświadczenie Palmerstona, iż rząd nie może zachować się bezczynnie, ponieważ wzburzenie umysłów jest za wielkie w parlamencie i w kraju, ażeby rząd mógł się odważyć na zupełną bezczynność. Zapytywano czyż Anglia miałaby wojnę o Polskę prowadzić? (Tak jest! i nieustające okrzyki.) Wojna jest zaiste wielkiem nieszczęściem, lecz większem jeszcze jest nieszczęściem niesława, a jeżeli mocarz propozycye Anglii z szyderstwem odrzuci, to ministrowie nasi nie powinniby myśleć o nędzy wojennej, ale raczej o tem co winni są uczynić, ażeby utrzymać honor Anglii jako mocarstwo pierwszego rzędu. (Liczne okrzyki.) Zdaniem mojem rząd Królowej, przystępując do dalszych kroków będzie miał za sobą ogromną większość poddanych Jej Królewskiej Mości.

W końcu sir Shelley zawiadomił zebranych, iż obecna jest na meetingu deputacya Francuzów, wyglądających na uczciwych rzemieślników. Francuzi się skłonili a zgromadzenie powitało ich licznemi okrzykami. W końcu wybrano deputacyę, która udać się ma do lorda Russella, z przedstawieniem, iż Anglia winna jest prowadzić wojnę za niepodległość Polski.

Na posiedzeniu izby wyższej z dnia 25. lipca lord Russell zaprzeczył, jakoby na poprzednich rozprawach nad sprawą polską powiedział, iż Anglia w żadnym razie wojny o sprawę polską prowadzić nie będzie. Oświadczenie podobne byłoby zupełnie niedorzecznem. Lord Russell tłumaczy, iż powiedział, że gdyby szło o interes lub sławę Anglii, Anglia powinna wystąpić nie oglądając się na skutki. Lecz jeżeli idzie o kwestyę ogólnej ludzkości, o równowagę mocarstw, i t. p. tam zważyć wypada ażeli rezultat osięgnąć się mogący, odpowiada środkom, które poruszone być mają.

„Independance belge" powstaje na hr. Zamojskiego, iż wywołaniem meetingów stara się obałamucić opinię publiczną w Anglii i nastroić ją na diapazon wojenny. Kiedy zaś książe Gorczaków w powstaniu polskiem widzi jedynie knowanie rewolucyonistów europejskich. „Independance belge" równie w duchu rządu rosyjskiego pisząca, nazywa powstanie polskie, powstaniem arystokracyi polskiej, odwołując się w tem do listu znanego republikanina Roulanda, twierdzącego, że powstanie właśnie dla tego upadnie, iż odepchnęło żywioły socyalno-demokratyczne.

Francya.

Paryż, 25. lipca. (*Różne wiadomości.*) *La France* twierdzi, iż podróż cesarzowej do Vichy nie ma żadnego politycznego znaczenia, od dawna już było postanowione, iż cesarzowa na kilka dni do Vichy udać się ma, jak to zwykle w każdym roku czyni, tego zaś roku nie mogła przejażdżka ta wcześniej nastąpić z powodu śmierci księcia Hamiltona. Cesarzowa zresztą wkrótce do Saint-Cloud powróci.

Monitor milczał dotąd o sposobach, któremi Francya skutki zwycięstw swoich w Meksyku ustalić zamyśla. W dziennikach amerykańskich mówiono, iż jenerał Forey rozpocząć chce pacyfikacyą kraju od zasekwestrowania majątku wszystkim tym, co opierać się będą wojskom francuskim. Nowo w Meksyku wychodzący dziennik urzędowy *Moniteur mexicain* stwierdza tę wiadomości, ogłaszając rozporządzenie marszałka Forey, na wniosek kierującego finansami wyprawy, p. Budin wydany, treści następującej:

Art. 1. Wzięty będzie pod sekwestr majątek nieruchomy tych obywateli rzeczypospolitej, którzy występują zbrojnie przeciwko wojskom francuskim, bądź w armii regularnej, bądź w gerilach.

Art. 2. Sekwestrowi podobnemu ulegnie zarazem majątek ruchomy tychże obywateli, o ile wyśledzony zostanie.

Art. 3. Prefekt każdej prowincyi lub każdego państwa przez wojska francuskie osadzonego, złoży komisyę z czterech osób, w której sam prezydować będzie, a która spisze osoby do kategoryi tej należące, oraz majątek ich wiejski lub miejski.

Art. 12. Komisye w art. 3. wyznaczone w czternaście dni po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia przystąpią do ułożenia spisów sekwestracyjnych. Sekwestracya dosięgnie wszystkich tych, co w owym czasie do domów nie powrócili lub do niewoli wzięci nie zostali. Gdyby po ułożeniu spisów sekwestracyjnych, prefekt zawiadomiony został, iż którykolwiek z jego podwładnych emigrował, w takim razie winien go zamieścić na spisie dodatkowym, stanowiącym tytuł sekwestracyi.

La France wnosi, iż do Brestu przybył pierwszy transport z wojennych z Meksyku, składający się ze 100 oficerów i 500 podoficerów i żołnierzy. Przywiozły ich fregaty „Darien" i „Cerès". Jeńcy muszą być internowani w południowej Francyi, której klimat więcej się zbliża do klimatu meksykańskiego.

La France żartuje sobie z tych co sądzą, iż zerwanie stosunków z Rosyą niebawem nastąpi. Dyplomacya tak spiesznie nie postępuje.

Najprzód wypada odpowiedzieć księciu Gorczakowi, zbijając jego argumenta lub oświadczając, iż o dalszej dyskusyi mowy być nie może.

Drugiem krokiem akcyi dyplomatycznej jest odwołanie ambasadora, co jednak nie byłoby jeno zerwaniem dyplomatycznem.

Trzeciem krokiem byłoby ultimatum, na które przyszłoby odpowiedzieć „tak" lub „nie".

Dopiero w ostatnim tym przypadku byłoby to zerwaniem stanowczem. Do tego jednak bardzo daleko.

La Presse nazywa proponowanie sześciu punktów najgorszą polityką, polityką mieszania się w obce sprawy. Dziennik ten przypomina, iż cesarz w roku 1849 w znanym liście do Edgara Ney żądał od ojca świętego, cztery punkty odnoszące się do reform administracyjnych. Ojciec św. na nic nie przystał, a czyliż dla tego Rzym bombardowano? Jakimżeby więc prawem Petersburg miano bombardować. *La Presse* kończy rozumowanie swoje oświadczeniem, iż Francya weszła na drogę bardzo niebezpieczną, jeżeli się z niej zawczasu nie wycofa, popełni błąd, którego już naprawić nie zdoła.

Kronika.

— Ze Stanisławowa donoszą nam, że na dniu 12. b. m, w rocznicę urodzin Arcyksiężniczki Gizeli, odbyło się ciągnienie losów z fundacyi istniejącej pod imieniem Arcyksiężniczki Gizeli ku wyposażeniu osierociałych dziewcząt, i że z przypadających z kolei w tym roku powiatów stanisławowskiego i manasterzyskiego otrzymały to wyposażenie w kwocie 50 zł. w. a. Marya Witwicka ze Stanisławowa, i Marya Szwaczuk z Uścia.

(Pożary.) Dnia 23. b. m. o godzinie 6. po południu powstał pożar w Lesieniech pode Lwowem zapewne przez nieostrożność w pasiece tamtejszego włościanina C., i zniszczył sąsiednią stodołę i 10 budynków mieszkalnych i gospodarskich ze wszystkiemi ruchomościami. W spomnionej stodole leżał chory włościanin Budynkiewicz; ale dla szerzących się nadzwyczajnie szybko płomieni niepodobna go było wyratować i zginął przeto śród ognia.

Tego samego dnia t. j. 23. b. m. był także pożar w miasteczku Kopyczyńcach w obwodzie czortkowskim, i zgorzało 4 domy izraelickie w samym rynku. Zachodzi podejrzenie, że ogień był podłożony, a szkodę obliczono na 12.000 zł. w. a.

(Nieszczęsny wypadek.) W Sinkowcach w obwodzie czortkowskim utonęło przypadkiem dnia 14. b. m. trzech włościan tamtejszych, mianowicie Iwan Tumak, Iwan Zwuzdej i Teodozy Kuryjczuk łowiąc ryby w Dniestrze. Ciała dwóch pierwszych wydobyto już, ostatniego zaś niepodobna było odszukać pomimo wszelkich usiłowań.

(Klęska elementarna.) Dwa powiaty obwodu żółkiewskiego, mianowicie Uhnowski i Lubaczowski dotknęła w dniach 17. i 18. ciężka klęska elementarna, mianowicie niezwyczajny o tej porze roku mróz, trwający przez dwie doby, zniszczył zupełnie w 24 wsiach zasiewy hreczki, kartofli, prosa, fasoli, konopi i późnego jęczmienia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 29. lipca. W pierwszej połowie b. m. były na targach w obwodach Złoczowskim i Tarnopolskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Sasów		Założce		Zborów		Złoczów		Trembowla		Tarnopol	
	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	25	3	.	2	50	3	15	2	45	2	67
„ żyta . . .	2	.	2	.	1	60	1	99	1	40	1	67
„ jęczmienia .	1	80	1	60	1	60	1	99	1	24	1	47
„ owsa . . .	1	60	1	65	1	50	1	68	1	16	1	33
„ hreczki . .	2	.	2	.	2	20	2	20	2	.	1	93
„ kukurudzy .	2	50	.	.	.	.	.	.	2	4	.	.
„ ziemniaków .	.	.	.	.	.	.	1	.	.	.	.	.
Cetnar siana . . .	2	20	1	30	1	30	1	30	.	.	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	3	50	7	55	6	.	5	60	.	.	9	50
„ „ miękkiego	2	.	5	27	5	.	4	50	.	.	8	.
Funt mięsa wołowego	.	12		12	.	12	.	14	.	13	.	15
Mas okowity . . .	.	44	.	36	.	38	.	63	.	60	.	59

Ostatnia poczta.

Z nadgranicy obwodu **Żółkiewskiego** donoszą nam z dnia 29. b. m.:

Dnia wczorajszego (28.) o świcie oddział powstańców liczący około 200 ludzi, jak słychać pod dowództwem *Wiśniewskiego* przekroczył granicę między Baraniemi peretokami a Szarpańcami a właściwie między Józefówką a Hanówką.

Dziś (29.) oddział ten po potyczce pod Łuczycami częściowo wyparty został na terytoryum tutejsze. 60 wypartych z tego oddziału przytrzymano i odstawiono do Sokala. Pięciu rannych przywieziono na tutejsze terytoryum.

Kraków, 29. lipca. Telegram ze Lwowa w *Krak. Ztg.* zamieszczony donosi, iż w dniu poprzednim oddział powstańców z 200 ludzi mniej więcej złożony, przeszedł na Wołyń między Szarpańcami a Peretokiem w obwodzie żółkiewskim.

W nocy z dnia 28. na 29. lipca wybuchł ogień w Krakowie na Kazimierzu pod l. 119/120, który jednak wkrótce ugaszony został.

Hermansztad, 28. lipca. Na sejmie siedmiogrodzkim przyjęte zostało przedstawienie Najjaśn. Panu wyboru prezesa i wiceprezesów. Rezultat wyborów wczorajszych przyjęto do wiado-

mości, i ogłoszono wybory do wydziału petycyjnego i adresowego, równie jak i wybory weryfikatorów protokołu. Prezes Groisz złożył następujące propozycye rządowe, a mianowicie projekt do prawa względem przeprowadzenia równouprawnienia narodu i wyznania rumuńskiego, a następnie projekt do prawa względem używania języków krajowych w urzędach i urzędowem postępowaniu.

Berlin, 28. lipca. Listy prywatne z Warszawy z dnia 26. b. m. donoszą, iż dziennik *„Niepodległość“* zamieścił ogłoszenie rządu narodowego, według którego obywatel Władysław Czartoryski mianowany został jeneralnym dyplomatycznym ajentem rządu narodowego, po złożeniu rękojmii, iż negocyacye prowadzić będzie w duchu nigdy nie przedawnionych praw narodu, w imieniu wolności, niepodległości i równości — walczącego.

Artykuł wstępny *Gazety krzyżowej* uważa jako konieczność polityki pruskiej sprowadzenie bliższego porozumienia się z Austryą, a głównie z Anglią; Rosya sama nie jest dostatecznym i nie dość pewnym sprzymierzeńcem Prus. Zachodzi pytanie, czyli obecny reprezentant Prus w Londynie odpowiada swej pozycyi.

Londyn, 28. lipca. Parlament został odroczony. W mowie pożegnalnej Królowa dziękuje za subsidia i za wyprawę Królewicza następcy tronu, wspomina o podniesieniu pomyślności w Indyach wschodnich, o swobodnym ruchu obrotów handlowych pomimo kryzis amerykańskiej, wyraża życzenie ażeby przyjacielskie stosunki z Brazylią przywrócone zostały, spodziewa się utrzymania pokoju z Japonią, wspomina o negocyacyach względem ustąpienia Wysp jońskich, żałuje iż trwa ciągle wojna amerykańska, oświadczając, iż nie ma powodu do wyjścia z neutralności, względem Polski zaś mówi: Królowa ubolewa nad obecnem położeniem Polski. Królowa weszła w umowy z Francyą i z Austryą w celu zabezpieczenia względem Polski wykonania stypulacyj traktatu wiedeńskiego Królowa ufa, iż stypulacye te wykonane zostaną i że skończą się zatargi smutne dla ludzi, a dla pokoju Europejskiego niebezpieczne.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 lipca.

Hotel George: P. Bal Fr., z Tuligłów.

Hotel angielski: Kabajski Leo, z Krakowa. — Torosiewicz M., z Peltwi. Łukasiewicz Jerzy, z Przylipca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. lipca.

PP.: Szczepański Tadeusz, do Czajkowic. — Gerlicz Zdzisław, do Polski. — Sozański Antoni, do Torchowic. — Wiśniewski Tadeusz, do Krystynopola. — Tchornicki Kazimirz, do Nadyb. — Jankowski Albert, do Rosochowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	326.81	+11.8	81.4	zachodni	sł.	jasno
2. god. po poł.	326.73	+18.6	49.8	północny	„	pochmurno
10.god.wiecz.	326.78	+14.4	81.7	„	„	jasno

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: **„Einer von unsere Leut,“** komedya ze śpiewami w 3 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 29. lipca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	28½	5	34½
Dukat cesarski	„ „	5	32½	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	13	9	22½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	75½	1	77½
Talar pruski	„ „	1	66	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—	—	80
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	20	75	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	88	79	13
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	45	74	65
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	03	81	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	199	75	201	

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. lipca.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	75	50
5% pożyczka narodowa	81	55
Losy z 1860 roku	101	45
Akcye banku wiedeńskiego	784	—
„ „ kredytowego	190	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	40
Dukat pojedyńczy	5	37
Srebro	110	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.15	71.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.15	81.25
od kwiet. do paźd. po 5%	81.25	81.35
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.40	75.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.70	75.80
dtto. po 4½%	68.—	68.50
dtto. „ 4%	60.—	60.50
dtto. „ 3%	46.—	46.50
dtto. „ 2½%	37.50	38.50
dtto. „ 1%	15.10	15.20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	156.—	156.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.50	152.—
Przez do wyl. z r. 1854	94.50	95.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	100.70	100.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	101.—	101.20
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	72.—
„ 4½%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60.—
„ 3½%	51.50	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	72.—
„ 4½%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60.—
B. Krajów koronnych. Obligacye indemnin. po 5% za 100 zł.:		
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	75.—	76.25
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	74.—	74.50
Kroacyi i Slawonii	74.—	74.50
Galicyi	72.75	73.25
Siedmiogrodu	72.75	73.75
Bukowina	72.50	73.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.—	73.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.—	60.50
„ 3½%	—	—.—
„ 3%	60.—	60.50
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	782.—	783.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	188.60	188.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	638.—	640.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1681.—	1683.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.—	192.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	145.50	146.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126.25	126.75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	250.—	251.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	200.—	200.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	237.—	239.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	165.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	439.—	441.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	241.—	242.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	393.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.75	162.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.—
10let. „ 1857 po 5%	91.25	91.75
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.—	87.25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.50	90.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	124.—	124.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.75	118.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.75
Polud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	81.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.—	133.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	5[illegible]
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	3[illegible].25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94.50
Salma „ 40 „ „	36.—	36.50
Palfiego „ 40 „ „	37.—	37.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.50	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	20.50	20.75
Keglevicha 10 „	15.—	15.20

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.60	95.75
Berlin za 100 tal.	166.75	166.75
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.70	95.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.30	84.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.80	112.[illegible]
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	44.60	44.6[illegible]
Paryż za 100 fr.	44.65	44.70
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.41	5.42
dtto. pełnej wagi	5.41	5.42
Korona	15.45	15.60
20frankówka	9.05	9.07
Rosyjski imperyał	9.28	9.30
Talar związkowy	1.67½	1.68
Srebro	111.25	111.75
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.